

Rząd: potrzeby budżetowe kraju nie pozwalają na likwidację podatku od miedzi i srebra

Po dwóch miesiącach ponoć wyczerpanych prac i przeprowadzanych analiz Ministerstwo Finansów odpowiedziało na pismo przedstawicieli Rady Nadzorczej KGHM z wyboru załogi w sprawie podatku od wydobycia niektórych kopalin. Odpowiedź liczy „aż” cztery zdania – pismo na naszej stronie i związkowych tablicach. Pomimo lakoniczności odpowiedzi uwagę przykuło kilka elementów, o których warto wspomnieć.

W pierwszej kolejności należy jednak przypomnieć jakie argumenty zostały użyte w piśmie do Premiera Kopacz, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Skarbu Państwa przez przedstawicieli pracowników w Radzie Nadzorczej Spółki. Przede wszystkim domagali się podjęcia działań zmierzających do zaprzestania niszczenia miejsc pracy w miedziowym przemyśle i całym regionie. Przemysł miedziowy dobijany jest przez podatek od miedzi i srebra, który od maja 2012 r. do końca 2014 r. zabrał ze Spółki 4,5 mld zł. Tylko w latach 2012-2014 KGHM odprowadził w postaci przeróżnych podatków, opłat i należności prawnych ok. 17 mld zł. Spółka płaci łącznie aż 18 przeróżnych podatków! Aby zrównać poziom obciążeń podatkowych dla KGHM, ze średnim poziomem obciążeń innych państw, które liczą się na rynku wydobycia miedzi trzeba by było obniżyć podatek od wydobycia niektórych kopalin o ok. 67% w stosunku do obowiązujących obciążeń. Wpływ wprowadzonej daniny już jest odczuwalny zarówno poprzez narastający kilkumiliardowy dług, jak i spadek rentowności oddziałów, w tym Zakładów Górniczych „Lubin”, które znalazły się pod „kreską”.

Przedstawiciele Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” również napisali do rządu i w odniesieniu do analiz domagali się w piśmie natychmiastowych zmian w zakresie podatku od wydobycia niektórych kopalin w celu umożliwienia Polskiej Miedzi skutecznego funkcjonowania na rynku międzynarodowym na warunkach porównywalnych do światowych konkurentów i tym samym, w celu dania Spółce szansy niezagrożonej kontynuacji działalności. Przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski jako członek Rady Nadzorczej z wyboru załogi zgłosił na posiedzeniu RN projekt Uchwały dotyczącej negatywnego wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin na Spółkę. Jak się okazało przedstawiciele Rady Nadzorczej powołani przez Ministerstwo Skarbu Państwa nie chcieli przyjąć uchwały, przyczyniając się tym samym do niszczenia przemysłu miedziowego w Polsce.

Odpowiedź Ministerstwa Finansów

Wróćmy do meritum sprawy – odpowiedzi Ministerstwa Finansów. Na pismo przedstawicieli pracowników w Radzie Nadzorczej KGHM w imieniu Ministra Finansów odpowiedział wiceminister finansów Jarosław Neneman, odpowiedzialny w resorcie za podatki. O dziwo wcześniej był doradcą Komorowskiego do spraw samorządu. Jak widać jest wszechstronnie uzdolniony a już z pewnością zasłużony. Nie można również zapomnieć, że obecnie urzędujący prezydent to „strażnik” praw konstytucyjnych, który lekką ręką podpisał ustawę o podatku od wydobycia niektórych kopalin, podatku przeznaczanego wyłącznie dla jednej spółki w Polsce – KGHM.

Wiceminister stwierdził, że po przeprowadzonej analizie stanowiska spółki (żadne nigdy nie zostało wystosowane), sytuacji KGHM Polska Miedź

S.A. (spółka zadłużona, część oddziałów nierentowna) i... uwzględniając potrzeby budżetowe kraju, nie jest planowana zmiana stawki podatku od wydobycia niektórych kopalin. Nie trudno było przewidzieć, że jedynym kryterium przy podejmowaniu decyzji była dziura budżetowa i szukanie pieniędzy na jej łatanie, kompletnie pomijając problemy, z którymi boryka się miedziowa spółka. Platforma Obywatelska nie byłaby jednak sobą, gdyby nie obiecała czegoś przed wyborami. Rzekomo przeprowadzane są kolejne analizy, które mają ustalić możliwość preferencyjnego opodatkowania wydobycia miedzi i srebra z nowych złóż. W te zapewnienia nikt przy zdrowych zmysłach nie uwierzy, ale ciekawi jesteśmy o jakich złóżach mowa? Być może o nowych złóżach sąsiadujących z obecnie eksploatowanymi przez KGHM Polską Miedź, na które koncesje Ministerstwo Środowiska przyznało kanadyjskiej spółce pod wodzą byłego prezesa naszej firmy? Platforma Obywatelska przekroczyła kolejną granicę absurdu.



Duszpasterstwo Parafii p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbe wraz z „Solidarnością” Zagłębia Miedziowego i Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Górniczych „Lubin”

zapraszają wszystkich pracowników wraz z rodzinami na Uroczystość wprowadzenia relikwii i poświęcenia obrazu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki – kapelana i patrona „Solidarności”.

Tego dnia będziemy w sposób szczególny modlili się za wszystkich Ludzi Pracy oraz Bezrobotnych szczególnie z naszego Regionu. Uroczysta Eucharystia i wprowadzenie relikwii odbędzie się 1 maja 2015 r. o godz. 12.00.

Bezpośrednio po zakończonej mszy rozpocznie się koncert zespołu „Równica” z okazji XXXV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

Pan Herbert Wirth
Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedź S.A.

Dotyczy: polityki płacowej w KGHM Polska Miedź S.A.

W związku z niekonsekwentną i niejednorodną polityką płacową prowadzoną w poszczególnych Oddziałach KGHM, w wyniku, której średnie wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w niektórych Oddziałach osiągnęły lub nawet przekroczyły poziom średnich wynagrodzeń pracowników zatrudnianych w zakładach górniczych, proszę o przekazanie informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej (art.28 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r o związkach zawodowych) dotyczących okresu 2010 -2014:

1. Wzrost procentowy [%] średnich wynagrodzeń miesięcznych bez nagród rocznych i godzin nadliczbowych w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. w latach 2010 – 2014.
2. Średnie wynagrodzenie miesięczne brutto bez nagród rocznych i godzin nadliczbowych w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. w latach 2010 – 2014 (czyli średnie wynagrodzenie za ten sam wymiar czasu pracy – tylko dni robocze – bez względu na system pracy jaki funkcjonuje w danym Oddziale).
3. Średnia miesięczna płaca zasadnicza brutto w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. na dzień 31.03.2015 r. (bez wynagrodzeń zryczałtowanych i łącznie z wynagrodzeniami zryczałtowanymi).
4. Liczba pracowników otrzymujących wynagrodzenie zryczałtowane wraz z informacją o średnim miesięcznym wynagrodzeniu brutto za 2014 rok w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. – stan na dzień 31.03.2015 r. (podstawa prawna – ppkt 4, pkt 2, § 23 ZUZP)
5. Średnia roczna wysokość premii i nagród motywacyjnych brutto (tzw. uznaniowych - innych niż nagrody roczne zagwarantowane przez ZUZP) na jednego pracownika w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. za 2014 rok.
6. Liczba przeszeregowanych pracowników (łącznie z tzw. przeszeregowaniami wynikającymi ze zmiany stanowiska) w poszczególnych Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. w latach 2010 – 2014.

Z górniczym pozdrowieniem
Za Komisję Zakładową

Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” przy KGHM Polska Miedź S.A.
020 Polska - Sierbinowice
[Podpis]
Roguskiński Sławomir

„Nasz plan? Działać!”. Sekcja Młodych bez kompleksów

Na czele powołanej Sekcji Młodych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stanął Włodzimierz Broda, przewodniczący Komisji Zakładowej Volkswagen Motor Polska w Polkowicach i członek Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe. W wywiadzie udzielonym redakcji „Solidarności” Przewodniczący odpowiada na pytania dotyczące celu powołania Sekcji i planowanych w najbliższym czasie działań.

Redakcja: Jest Pan świeżo wybranym przewodniczącym Rady Sekcji Młodych przy KK NSZZ „Solidarność”. Serdecznie gratuluję, a przy okazji zapytam przewrotnie, po co w ogóle stworzono strukturę młodych w Związku? Czy dotychczas Związek nie dostrzegał problemów młodszego pokolenia?

Włodzimierz Broda: Nie było widać wyraźnego zainteresowania problemami młodych, wielu działaczy było wręcz przeciwnych Sekcji Młodych. Na szczęście to się zmienia. Myślę, że może chodzić o różnice pokoleniowe i niezrozumienie tematu. Przecież, jeżeli nie będziemy przyjmować do związku ludzi młodych, to NSZZ „Solidarność” umrze w sposób naturalny... Dziś nasza organizacja cieszy się dobrym wizerunkiem wśród osób do 35-ego roku życia i chcemy to wykorzystać. Chcemy mówić o problemach młodych, pozyskiwać osoby młode do Związku i ocieplić wizerunek Związku.

Mówi Pan o „ociepleniu” wizerunku, dodatkowo podczas waszych spotkań pojawiały się jeszcze hasła, że Związek należy „unowocześnić”. To jeden z waszych postulatów. O co dokładnie chodzi?

To znaczy pokazywać Związek i jego członków nie w taki sposób jak to robią mainstreamowe media, tylko tak jak faktycznie jest. Pokazywać, że są w Związku ludzie młodzi, są ludzie wykształceni, jest wielu profesjonalistów. Obecnie przygotowujemy stronę Sekcji Młodych, logo oraz treści, które będą zamieszczane m.in. na Facebooku. Chcielibyśmy być już widoczni na obchodach XXXV-lecia. Na razie skupiamy się na tworzeniu struktur. Obecnie powstaje regulamin. W wielu regionach są już wybrane osoby, które zajmą się zawiązywaniem SM.

Oprócz nowej funkcji jest Pan również przewodniczącym Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Motor Polska. Rozumiem, że zdobyte doświadczenie pomoże przy pełnieniu nowej funkcji?

Bycie przewodniczącym, szczególnie tak dużej organizacji (ponad tysiąc osób) to bardzo ciekawa praca i sama w sobie niosąca codziennie nowe doświadczenia. Więc jest to bardzo dobra podstawa. Młodych ludzi u siebie szkolimy i zachęcamy do pracy związkowej, więc na tym polu też mamy kilkuletnie doświadczenie.

Jakie plany ma Sekcja Młodych na kolejne miesiące?

Nasze plany to powołać Sekcję Młodych w jak największej liczbie regionów i sekretariatów. Do sierpnia chcemy doprowadzić do wyborów władz Krajowej Sekcji Młodych. I działać! Oprócz tego oczywiście zajmowanie się problemami młodych i docieranie do jak największej grupy.

www.solidarnosc.org.pl

Biedni filarem budżetu

Realna wysokość podatku PIT płaconego przez najbiedniejszych wzrosła aż o 111 proc. Wszystko wskutek zaniechania aktualizacji kwoty wolnej od podatku przez rządzącą ekipę PO-PSL.

W 2008 r. podatek dochodowy od płacy minimalnej - wówczas 1126 zł brutto - wynosił ok. 485 zł rocznie. Dzisiaj osoba otrzymująca minimalną płacę - 1750 zł brutto

- musi odprowadzić 1025 zł podatku dochodowego rocznie, czyli o 111 proc. więcej. Płaca minimalna wzrosła w tym czasie tylko o 55 proc.

Interpelację do ministra finansów w sprawie tej dysproporcji złożyli posłowie Maciej Malecki i Adam Kwiatkowski z PiS. Wzrost obciążenia podatkowego najuboższych jest, według nich, efektem utrzymywania przez lata kwoty wolnej od podatku na niezmiennym poziomie, przy jednoczesnym unikaniu jak ognia tematu dokładniejszego opodatkowania dochodów wielkich zagranicznych sieci i korporacji. Posłowie chcą, aby minister wyjaśnił swoją politykę podatkową.

- **Trudno zrozumieć, dlaczego rządzący są tak surowi wobec najbiedniejszych, a szerokim łukiem omijają hipermarkety, banki czy fundusze inwestycyjne. Sięgnięcie po podatki od tych instytucji jest z jakichś przyczyn dla rządu tematem tabu** - komentuje Malecki. - Fiskus z gorliwością poszukuje pieniędzy w portfelach najbiedniejszych, zapominając, że przez te lata inflacja nie stała w miejscu, a ceny szły w górę - zaznacza.

W ognie Europy

W interpelacji posłowie podkreślają, że **kwota wolna w Polsce - 3091 zł** rocznego dochodu niepodlegającego opodatkowaniu - ustalona jest na najniższym poziomie spośród wszystkich krajów europejskich stosujących progresję podatkową. **Najmniej zarabiającym zmniejsza ona podatek dochodowy o zaledwie 556 zł, co jest w Europie najniższą z wartości.** Od IV kwartału 2007 r. kwota wolna była i jest nadal utrzymywana na niezmiennym poziomie.

W Wielkiej Brytanii kwota wolna od podatku dochodowego, w przeliczeniu na złotówki, stanowi równowartość ok. **50 tys. zł** rocznego dochodu bez podatku, w **Hiszpanii - blisko 75 tys. zł, na Cyprze - 82 tys. zł., w Niemczech - ponad 30 tys. zł.**

Kwotę wolną od podatku wprowadzono do systemów podatkowych po to, aby państwo nie uszczuplało dochodów najuboższym, którym nie wystarcza na utrzymanie. W nowożytnych systemach podatek pobiera się tylko od dochodów powyżej określonego poziomu. Wyznacznikiem tego poziomu jest minimum socjalne przyjęte dla danego kraju. **Tym bardziej żaden kraj na świecie nie ściąga podatków od ludzi o dochodach poniżej minimum egzystencji,** czyli tak niskich, że nie wystarczają na przeżycie. **W Polsce podatek musi zapłacić każdy, kto zarobi miesięcznie ponad 257,58 zł.** Tymczasem według Instytutu Pracy i Praw Socjalnych minimum egzystencji biologicznej w naszym kraju wynosi 541,91 zł.

Oznacza to, że osoba żyjąca nie tyle w ubóstwie, ile na skraju biologicznej egzystencji zostaje bezwzględnie opodatkowana przez państwo, a opodatkowanie dotyczy ponad połowy jej dochodów - napisali autorzy interpelacji do ministra finansów. Chcą, żeby wyjaśnił, na jakich opierał się analizach i przesłankach, podejmując decyzję o utrzymaniu także w tym roku kwoty wolnej na dotychczasowym poziomie.

Nasz Dziennik (nr 81), Małgorzata Goss

„Solidarność” w O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”, O/ZG „Lubin” i PeBeKa zapraszają swoich członków do skorzystania z porad prawnika

Porady prawne

ZG „Polkowice-Sieroszowice”

Z dniem 1 listopada 2014 r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” wspólnie z SYGNA Konsorcjum Kancelarii Prawnych uruchomiła program „OPIEKA PRAWNA” dla wszystkich członków „Solidarności”. Szczegóły programu można znaleźć na stronie internetowej www.solidarnoscps.pl w zakładce „opieka prawna”. Komisja Zakładowa zachęca wszystkich członków związku do osobistego odbioru kart, za okazaniem dowodu osobistego, w biurze związku na szybie SW-1.

ZG „Lubin”

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” dla wszystkich swoich członków Związku nieodpłatnie oferuje usługę prawną z zakresu prawa pracy oraz cywilno-karnego. Dyżury prawnika będą odbywały się w pierwszy i ostatni poniedziałek każdego miesiąca. Wszyscy chętni do skorzystania z porady prawnej powinni przed terminem wizyty prawnika zapisać się telefonicznie na listę pod numerem telefonu (76) 748 26 05 lub (76) 748 55 63. Porady prawne udzielane będą od godz. 12.00 do 14.30.

PeBeKa

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PeBeKa informuje wszystkich członków naszego związku, że w kwietniu 2015 r. w siedzibie naszej organizacji radca prawny będzie pełnił dyżur. Osoby chętne do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych dotyczących wszystkich dziedzin obowiązującego w Polsce prawa proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu uzgodnienia godziny spotkania. Dzwonić można pod numer (76) 840 51 71 lub (76) 840 52 71. Wizyty prawnika zaplanowane są na 20 kwietnia 2015 r. od godz. 8.30 do 16.30. Zapraszamy!

Nieprofesjonalny poemat – kto ty jesteś?

Jestem sobie Broniek mały
Umysłowo ociężały

Przecież wcale nie są marne
Me sukcesy militarne

To problemów nie nastręcza
Bo od czego mam Nałęczca

My bez strzału, wraz z Donaldem
Wykończyli Polską Armię

Jak ma naród w głowach kaszę
Zaraz rosna szanse nasze

Lecz niech na nas nikt nie warczy
Na górników broni starczy

Jak coś nie wiem o Kijowie
Dzielny Koziej mi podpowie

Dał nam przykład Wojtek krwawy
Jak załatwiać takie sprawy

Oczywiście mętna woda
Naszej partii głosów doda

Chłopów to się wcale nie boimy
Oni krowy a my Polskę wydoimy

U mnie zawsze tęga mina
Bo mam ludzi od Putina

W dzień i w noc u moich drzwi
Czujni chłopcy z W.S.I.

Nasz smoleński zaufany
Nie chce u nas żadnej zmiany

A kto powie żem mafijny
Może spotkać go seryjny

Walczy sąsiad do upadu
My mu w pomoc gadu, gadu

Po co w szkole lekcje dziejów
Niech się uczą kochać gejów

Jak na naród rzucim strachy
Zagłosują na mnie Lachy

Bo Polacy, chyba dziady
Nie chcą orla z czekolady

Jak Wołodi ich przerażę
Každy osioł na mnie wskaże

No i w maju 10-tego
Mogą pognać gajowego

W prasie żonki piękne foty
Wysiadają kaszaloty

Lecz nie tracę ja nadziei
mam w komisjach dobrodziei

Teraz w Unii słońce Peru
Ma znaczenie równe zeru

Wszak nie pękam przed cesarzem
W butach mu na meble włączę

I nie gorszym ja od Tuska
Bo mój dom to buda ruska

Chociaż mógłbym zostać królem
Będę musiał odejść z bUlem

Kto nie kocha ruskiej drużby
Mogą zając się nim służby

Na tym dumne kończę strofy
Bom prezydent z katastrofy

aut. Tytus Czartoryski

Katastrofalna prezydentura

Kampania wyborcza trwa w najlepsze, kandydaci na urząd prezydenta sypią z rękawa obietnicami – wszystko po staremu. Jeden z kandydatów ma jednak problem. Mowa o urzędującym prezydencie Komorowskim. Jedno słowo idealnie odzwierciedla pięć lat jego prezydentury: katastrofa. Młodzież woli stwierdzenie masakra, której dokonano na społeczeństwie. Antyspołeczne i antypracownicze działania Komorowskiego zapędziły go w kozi róg. Z tego kąta pozostaje mu już tylko kłamać o swoich rzekomych dokonaniach.

Puste hasło wyborcze „zgodą i bezpieczeństwem” przypomina mi słowa Andrzeja Leppera z 2003 r. o obecnym prezydencie. „Kiedy poseł Komorowski pukał się w głowę, huk był tak duży na sali, że aż zagłuszał moją wypowiedź - bo tam już oleju nawet nie ma”. Patrząc na niezliczone wpadki Komorowskiego i wymuszanie na nim przez sztab wyborczy czytanie z kartki każdego przemówienia można dojść do wniosku, że Lepper dużo się nie pomylił. Co do szerszego

„zgody” Komorowski zajmuje drugie miejsce w pluciu politycznym jadem – jest zaraz za niezastąpionym w tym fachu Stefanem Niesiołowskim. Słusznie zauważył inny z kandydatów na urząd Prezydenta Andrzej Duda, że pomimo swojego hasła Komorowski zagalopował się nawet w kampanii wyborczej dzieląc Polaków i Polskę na racjonalną i radykalną.

„Nie byłem prezydentem jednej partii czy środowiska” – stwierdził Bronisław Komorowski. Co innego mówią fakty. Wystarczy spojrzeć na podpisane przez Komorowskiego ustawy. Komorowski masowo podpisywał ustawy drenujące kieszenie społeczeństwa i przedsiębiorców, mówiące o podwyż-

zeniu istniejących lub wprowadzeniu nowych podatków. Przykładem z naszego regionu jest wprowadzony „Podatek od wydobycia niektórych kopalin”. W rzeczywistości jest to podatek od koncentratu miedzi i srebra, których rudę wydobywa wyłącznie KGHM. Przypadek? Nie sądzę. Wielomiliardowe wpływy do budżetu państwa są bardzo ważne dla Platformy Obywatelskiej i ich prezydenta Bronisława Komorowskiego. Są tak istotne, że pogodzone się ze znacznie niższym poparciem w tym regionie dla PO, choć wyniki wyborcze pokazują, że zachodnia Polska głosuje po ich myśli.

Komorowski podpisał wiele innych ustaw podatkowych. W czasie tej prezydentury mieliśmy do czynienia z podwyższeniem m.in.: VAT o 1%, VAT na ubranka dla dzieci o 15%, wielokrotnie akcyzy na papierosy, alkohol i paliwa czy składki rentowej ZUS o 33%. Komorowski przyczynił się również do wprowadzenia podatku śmieciowego czy likwidacji ulgi na internet. Łącznie podpisał 13 ustaw podnoszących lub wprowadzających 21 podatków. Nie można zapomnieć o innych „dokonaniach”, takich jak degradacja polskiej armii, tragiczna sytuacja w służbie zdrowia, najdroższe autostrady w Europie i jedna z najniższych kwot wolnych od podatku w Unii Europejskiej. To wszystko stało się przy pełnej aprobacie Komorowskiego.

Podczas wizyty Bronkobusa w Lubinie przybyli na miejsce tajnego spotkania mieszkańcy (jak się okazało nie było w popularnych lokalnych mediach informacji o przyjeździe) wypytywali obecnych polityków reprezentujących ubiegającego się o reelekcję prezydenta Komorowskiego również o wiek emerytalny. Komorowski zignorował 2,5 mln podpisów zebranych przez „Solidarność” w sprawie sprzeciwu wobec planów podniesienia wieku emerytalnego. Zamiast tego podpisał ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego u mężczyzn z 65 do 67 lat i u kobiet z 60 do 67 lat. Przedstawiciele Komorowskiego nie byli w stanie odpowiedzieć dlaczego ich idol złamał obietnicę z kampanii wyborczej w 2010 r. i podpisał ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego. Również inne racjonalne argumenty o wysokim bezrobociu, odbieraniu miejsc pracy osobom młodym, zmuszaniu seniorów do pracy choć mogliby opiekować się wnukami, niebezpieczeństwa pracy osób w podeszłym wieku w wybranych zawodach (np. kierowca autobusu) nie znalazły posłuchu u polityków PO. Nic dziwnego, że po kilku minutach postanowili ratować się ucieczką. Prezydentura Bronisława Komorowskiego to też taka ucieczka od problemów i posłuszne wykonywanie poleceń rodzimej partii.

Przedwyborcza lawina kłamstw i manipulacji tylko utwierdza w przekonaniu,

że ostatnie pięć lat prezydentury Komorowskiego to był czas stracony. Słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” zna jedynie z książek. Znając jego znajomość ortografii i zamiłowanie do połowania na zwierzęta – z tego hobby ostatnio się wycofał, teraz jedynie obserwuje innych myśliwych na polowaniach – zapewne trafniejsze byłoby hasło Buk, Chonor, Dżiczyna. Z całego serca życzę panu Komorowskiemu przejścia na emeryturę już po majowych wyborach, żeby mógł zająć się swoim hobby i zostawić w spokoju Polaków.

xyz

„Nie ma solidarności bez miłości”.

10. rocznica śmierci JP II

„Nie ma wolności bez solidarności! Dzisiaj wypada powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości. Więcej! Nie ma przyszłości człowieka i narodu.” Dzisiaj przypada 10. rocznica śmierci Jana Pawła II, największego autorytetu moralnego naszych czasów. 27 kwietnia minie też pierwsza rocznica jego kanonizacji.

Kardynał Karol Wojtyła został wybrany 263 następcą św. Piotra 16 października 1978 r. Odbył 104 pielgrzymki, w tym 9 do Polski. Jego pierwsza wizyta w Polsce w 1979 r. i pamiętne słowa wypowiedziane na pl. Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Święty i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi” uświadomiły społeczeństwu własną siłę. Bez niego nie dokonałaby się przemiana Europy. Nie byłoby „Solidarności”. Nie runąłby mur berliński. Nie byłoby „aksamitnej rewolucji”.

Po powstaniu Związku Jan Paweł II nieustannie go wspierał. W listopadzie 1984 uznał misję polskiej „Solidarności” za doskonały przykład właściwego szacunku dla godności człowieka. W czasie ostatniej audiencji „Solidarności” 11 listopada 2003 r. Ojciec Święty mówił: „Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć Solidarności”. Kiedy odchodził, na placu Św. Piotra w Rzymie przed bazyliką watykańską czuwały tłumy. Młodzi ludzie powiewali transparentami z napisem „Santo subito” (święty natychmiast).

Pontyfikat Jana Pawła II, trwający 26 lat 5 miesięcy i 17 dni, był trzecim pod względem długości okresu sprawowania przywództwa w Kościele (po 37-letnim przywództwie Świętego Piotra oraz prawie 32-letnim Piusa IX). - Jego nauka jest naszym testamentem, punktem odniesienia naszej działalności na rzecz drugiego człowieka. Bez Niego nie byłoby „Solidarności”, Polska nie byłaby wolnym krajem - mówi Piotr Duda, szef Związku - Za Jego posługą na naszych oczach dokonał się prawdziwy cud. Nie ma słów, aby opisać ile Mu zawdzięczamy i jak bardzo nam Go brakuje.

„Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy jeden przeciw drugiemu. I nigdy brzemień dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza nad solidarność. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny”.

www.solidarnosc.org.pl

